

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
26 listopada 2019
nr 91 (LXXIV)
cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
ŻEBY W DUSZY
PRZETRWAŁA PIEŚŃ
STR. 2-3



EKONOMIA
SŁODKO JAK U MAMY
STR. 7



SPORT
LICZY SIĘ KAŻDY
PUNKT
STR. 8



Częstka Himalajów w Beskidach

WYDARZENIE: Jerzy Kukuczka był legendą polskiego i światowego himalaizmu. 30 lat temu zginął, wspinając się słynną, niezdobytą wówczas południową ścianą Lhotse (8516 m n.p.m). W kolejną rocznicę tragedii gmina Istebna postanowiła uczcić zdobywcę Korony Himalajów w szczególny sposób. W centrum beskidzkiej miejscowości odsłonięto w piątek pomnik, który przypomina himalajski czorten.

Witold Koźdoń

– Dla nas, górali, to wyjątkowe wydarzenie i myślę, że zapisze się w historii naszej gminy wielkimi zgłoskami. Ta uroczystość jest jednak ważna dla wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie. Dziś są z nami goście z wielu zakątków Polski i bardzo się z tego cieszymy – mówiła Aneta Legierska z Gminnego Ośrodka Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej, która prowadziła okolicznościową imprezę.

Gospodarze przypomnieli, że z Istebnej pochodzili rodzice Jerzego Kukuczki, a rodzina himalaisty do dziś prowadzi dom w przysiółku Wilcze. – On sam, mimo że mieszkał w Katowicach, często pozował mediom w pięknym, czerwonym brucliku, podkreślając swe góralskie korzenie. Zresztą często właśnie z Beskidów wyruszał w Himalaje – mówiła wójt Istebnej, Łucja Michałek.

W piątkowej uroczystości wzięli udział żona Jerzego Kukuczki Cecylia, syn Wojciech Kukuczka oraz siostra himalaisty Jadwiga Adamska. Pomnik dedykowany himalaiście został wykonany z piaskowca gołduńskiego, a stanął w parku w centrum Istebnej. Zdobi go pamiątkowa tablica poświęcona pamięci Jerzego Kukuczki, która od 29 lat wisiała na ścianie istebniańskiego ośrodka kultury.

– Jerzy nie ma grobu. Spoczywa



• Pomnik Jerzego Kukuczki stanął w parku w centrum Istebnej. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

wysoko, w Himalajach, wśród lodu i skał. Dla rodziny jest jednak ważne, by mieć miejsce, gdzie można złożyć kwiaty, zapalić znicz, pomodlić się. O takim miejscu myślałam od dawna i dzięki wielkiej pomocy gminy udało się tę ideę zrealizować. Dlatego dziękuję ci Istebno, dziękuję za to, co zrobiłaś dla Jurka – mówiła Cecylia Kukuczka, która w towarzystwie wójt Istebnej Łucji Michałek i starosty cieszyńskiego Mieczysława Szczurka oficjalnie odsłoniła monument.

Cecylia Kukuczka przekazała też budowniczym istebniańskiego pomnika kamień z czortenu Kukuczki,

który od dziesięciu lat stoi w Nepalu pod południową ścianą Lhotse. – Dzięki temu będziemy mieli tutaj w Istebnej częstkę Himalajów – przekonywała.

Obok rodziny himalaisty kwiaty i znicze pod pomnikiem złożyli ślaski samorządowcy, przedstawiciele miasta Katowice, uczniowie istebniańskich szkół, a także himalaiści i przyjaciele zdobywcy Korony Himalajów. W uroczystości wzięli udział m.in. wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, a także Marek Sikora, wójt gminy Herczawa. Starosta cieszyński, Mieczysław Szczurek, w okolicznościowym przemówieniu

zauważył, że istnieją dwa wspnięcia uczucia. – To wolność i wiatr na szczytach gór. Wszyscy wiemy, ile trzeba odwagi, wysiłku i samozaparcia, by obu doświadczyć. Myślę, że nikt nie wiedział tego lepiej niż Jerzy Kukuczka. Wolności na szczytach i krystalicznie czystego powietrza nikt mu już nie zabierze. Nam została pamięć o jego dokonaniach. Mówi się, że człowiek żyje tak długo, jak długo pozostaje w naszych sercach. Patrząc na was, patrząc na ten czorten, myślę, że Jurek nie umrze nigdy. Non omnis moriar – zakończył Mieczysław Szczurek, a zebrani odśpiewali pieśń „Ojcowski dom”. ▲

KULTURA

Najważniejsi są młodzi czytelnicy

Jabłonków. Mieszkańcy mieli okazję kupić polską książkę na gwiazdkę. Od piątku do niedzieli w Domu PZKO w Jabłonkowie trwał Kiermasz Książki. Swoją ofertę przedstawiła Księgarnia u Wirthów. STR. 3

Poszukiwanie prawdy...

Boconowice, Czeski Cieszyn. „Różnolitość” – taki tytuł nosi najnowsza książka Marka Słowiaczka, na co dzień prezesa Miejsowego Koła PZKO w Boconowicach. Jej współautorem jest nasz redakcyjny kolega, fotoreporter Norbert Dąbkowski. Wydawnictwo ukazało się właśnie na naszym wydawniczym rynku, a jego promocja połączona z wieczorem autorskim odbędzie się w najbliższy czwartek, 28 listopada, w Jazz Klubie w „Strzelnicy” w Czeskim Cieszynie. STR. 10

SPORT

Kolejne złoto

Drzonków/Bystrzyca. Marek Grycz nie zwalnia tempa nawet w listopadzie. Podopieczny trenera Ivo Konvički z klubu SC Bystrzyca został w weekend halowym mistrzem Europy w pięcioboju nowoczesnym w kategorii wiekowej do lat 23. Grycz był w Drzonkowie jedynym reprezentantem RC w finałowej stawce. STR. 8

41

Polaków zginęło lub zaginęło do dziś w Himalajach. Kolejnych 17 osób poniosło śmierć w Karakorum, drugim najwyższym łańcuchu górskim na Ziemi. Pierwszym Polakiem, który nie wrócił z Himalajów, był Stefan Bernadzikiewicz. W 1939 r. w trakcie zdobywania Nanda Devi East (7434 m n.p.m.) zginął w lawinie. Ostatnią ofiarą jest Milena Piasecka. Kobieta zginęła w tym roku w czasie trekkingu Wielkim Szlakiem Himalajskim. (wik)

REKLAMA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu przy ul. Dworcowej
Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki
Księgarnia „U Wirthów”

zapraszają na kiermasz
WYSTAWĘ POLSKIEJ KSIĄŻKI

Wtorek 26. 11. w godz. 8.00-18.00
Środa 27. 11. w godz. 8.00-12.00
Zapraszamy wszystkich miłośników polskiej książki – kiermasz ogólnie dostępny.

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.lve

Wydaje mi się, że czasem nie doceniamy młodego pokolenia i zbyt pochopnie kojarzymy wiek 15+ z oczami wbitymi w ekran smartfona i słuchawkami w uszach. To prawda, że taki obrazek widzimy najczęściej. Nie oznacza to jednak, że jest on najbardziej prawdziwy.

W czwartek – o czym piszę w artykule obok – uczestniczyłam w imprezie poświęconej pieśni patriotycznej. Zaskoczyły mnie dwie rzeczy. Po pierwsze stwierdzenie dyrygentki i nauczycielki wychowania muzycznego w jednej osobie, że jej podopieczni, czyli dopiero nastolatki, bardzo lubią śpiewać te wszystkie leciwe piosenki o Ojczyźnie, ułanach, wojence i przelanej krwi. Drugą była obecność na sali kilku gimnazjalistów, którzy uznali za dobry pomysł spędzenie ze swoimi babkami popołudnia w konsulacie ze śpiewnikiem w ręku. Brawa dla nich!

Kiedy człowiek przyznaje, że czuje się zaskoczony, oznacza to mniej więcej tyle, że źle ocenił rzeczywistość. Myślę, że zwłaszcza względem młodego pokolenia często nam się to zdarza. Na podstawie sprawdzonego czeskiego powiedzenia, „według siebie, sądzę ciebie”, uważamy, że jeżeli my straciliśmy romantyczne ideały, to oni też ich nie mają. Ale to nieprawda. Młody wiek to przecież radykalne poglądy i jasno wyznaczone granice między tym, co jest dobre, a co złe. Myślę, że dlatego to wszystkie żołnierskie piosenki, w których życie to życie, a śmierć to śmierć, nawet po stu latach potrafią przemówić do ich wyobraźni. ▶

CYTAT NA DZIŚ



Papież Franciszek,

w orędziu odczytanym w niedzielę w Nagasaki, w epicentrum wybuchu bomby atomowej 9 sierpnia 1945 roku

Nasz świat żyje przewrotną dychotomią chęci obrony i zapewnienia stabilności i pokoju opartej na fałszywym bezpieczeństwie wspieranym mentalnością strachu i nieufności, co doprowadza do zatrucia relacji między narodami i uniemożliwienia jakiegokolwiek dialogu

337

kilometrów beskidzkich tras do uprawiania biegów na nartach będzie w nadchodzącym sezonie zimowym dobrze przygotowanych dzięki wsparciu finansowemu województwa morawsko-śląskiego. Pomogą nie tylko konkretne pieniądze dotacyjne na utrzymanie tras, ale także nowy ratrak, który będzie obsługiwał Pustewny i okolice. Ma on podnieść jakość przygotowania 74 kilometrów tras łączących w tym rejonie, co przy wykorzystaniu starego, mało wydolnego sprzętu nie było do tej pory możliwe. (sch)

E-STREFA



Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.

DZIŚ...

26

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Konrad, Leonard
Wschód słońca: 7.12
Zachód słońca: 15.52
Do końca roku: 35 dni

Przysłowia:
„W połowie listopada deszczy, w połowie stycznia trzeszczy”

JUTRO...

27

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Walerian, Wirgiliusz
Wschód słońca: 7.13
Zachód słońca: 15.51
Do końca roku: 34 dni

Przysłowia:
„Gdy listopad z deszczami, grudzień zwykle z wiatrami”

POJUTRZE...

28

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Jakub, Zdzisław
Wschód słońca: 7.15
Zachód słońca: 15.50
Do końca roku: 33 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Podłości
Dzień Pocatunku
Przysłowia:
„Kiedy Zdzisiek rano szroni, zima jest w zasięgu dłoni”

POGODA

wtorek



dzień: 3 do 10 C
noc: 6 do 5 C
wiatr: 1-4 m/s

środa



dzień: 5 do 10 C
noc: 9 do 7 C
wiatr: 3-5 m/s

czwartek



dzień: 8 do 12 C
noc: 7 do 6 C
wiatr: 3-4 m/s

Żeby w duszy przetrwała pieśń

Pieśnią patriotyczną – waleczną, religijną, ale też frywolną, przypomniano sobie w czwartek w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie święto odzyskania przez Polskę niepodległości. Do wspólnego śpiewania konsul generalna, Izabella Wołtejkó-Chwastowicz, zaprosiła chór szkolny PSP w Czeskim Cieszynie „Trallala” oraz babcie z wnukami.

Beata Schönwald



• Konsularną „Wieczornicę, czyli wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych” prowadziła dyrygentka chóru „Trallala”, Beata Brzóska. Fot. BEATA SCHÖNWALD

– powiedziała, dodając, że wszystkim żołnierzom, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski, towarzyszyła pieśń. Śpiewano ją przed bitwą i po i po niej.

Konsularną „Wieczornicę, czyli wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych” prowadziła dyrygentka chóru „Trallala”, Beata Brzóska. – Proszę nie

traktować tego jako występu, ale jako wspólne śpiewanie. Myślę, że będziemy się naprawdę dobrze bawili. Zachęcam do śpiewania piosenek patriotycznych. Dzieci w szkole je bardzo kochają, śpiewamy je praktycznie na każdej lekcji – podkreśliła nauczycielka wychowania muzycznego. Pod jej

batutą śpiewali nie tylko chórzyści, ale – korzystając z przygotowanych przez konsulat śpiewników – tak naprawdę cała sala. Rozpoczęto poważnie i dostojnie od „Roty” i „Boże, coś Polskę”. Potem przyszła kolej na inne znane melodie. W sumie śpiewano przez prawie półtorej godziny. – Nie jest ważne, czy

skim Cieszynie. – Bardzo mi się tutaj podoba. Dawniej śpiewaliśmy te pieśni, kiedy zebrała się rodzina, teraz już tylko przy okazji jubileuszów albo przy ognisku ze znajomymi – powiedziała „Głosowi” działaczka z Trzyna.

– Znam większość tych piosenek, ale najbardziej podoba mi się „My,

trochę fałszujemy, czy mamy kryształowe głosy. Istotne, żeby tekst piosenki przetrwał w naszej duszy – przekonywała Brzóska.

Uczestniczące w „Wieczornicy” członkinie Klubów Kobiet PZKO chwaliły pomysłu konsulatu. Na spotkanie w polskiej placówce dyplomatycznej przyjechały razem z wnukami w wieku od przedszkola do szkoły średniej. Irenie Walczysko z Trzyna towarzyszyła wnuczka Izabela Zielińska, uczennica Polskiego Gimnazjum w Cze-

pierwsza brygada” – stwierdziła z kolei jej wnuczka.

Radości ze śpiewania nie kryła także konsul generalna. – Kocham te piosenki i kocham je śpiewać. Przypominają nam walkę i zawziętość Polaków przy odzyskiwaniu niepodległości – przyznała. ▶



„Rota”
Marii Konopnickiej z muzyką Feliksa Nowowiejskiego to, zdaniem Beaty Brzóska, najbardziej ulubiona pieśń patriotyczna chóru „Trallala” oraz uczniów polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie. Po niej pla-

sują się pełna odwagi i hartu ducha „My, pierwsza brygada” oraz romantyczna „O, mój rozmarynie”.

Najważniejsi są młodzi

Zenon Wirth przywiózł na wystawę polskiej książki do Jabłonkowa 400 tytułów. – Trzy czwarte stanowią książki dla dzieci i młodzieży. Młody czytelnik jest dla nas najważniejszy. Jeżeli nauczymy dzieci obcowania z książką, to rezultat będzie taki, że także w późniejszym wieku będą czytały – stwierdził Wirth. Uczniowie miejscowej polskiej szkoły i przedszkolaki odwiedzili kiermasz w piątkowe popołudnie. Przez salę przewinęło się trzysta dzieci.

W ofercie było m.in. 14 tytułów noblistki Olgi Tokarczuk, sporo książek regionalnych twórców, literatura obyczajowa, historyczna, faktu, ale też kalendarze na przyszły rok i życzenia świąteczne. W sobotnie popołudnie swoje książki podpisywała Danuta Chlup.

Emilia Tomanek przyszła w sobotę

na kiermasz razem z mamą, żeby wybrać dla siebie książkę pod choinkę. – Lubię książki o nastolatkach, niektóre z tych, co tu są, już czytałam, na przykład pozycje Barbary Kosmowskiej i Katarzyny Ryrych. Ale na pewno znajdę coś dla siebie – zapewniała uczennica ósmej klasy.

Barbara i Zbigniew Sikorowie interesowali się głównie książkami dla najmłodszych oraz pozycjami regionalnych autorów, które kolekcjonują. Wybrali nowe wydanie „Sękatych ludzi” Karola Pigęzy. – Pana Karola znałem osobiście – podkreślił Zbigniew Sikora.

Petr Podolinskij dopiero uczy się języka polskiego. I chce zacząć czytać po polsku. Kupił „Prawiek i inne czasy” Olgi Tokarczuk. – To będzie pierwsza polska książka, którą przeczytam. Wiem, że niełatwa, ale traktuję to jako wyzwanie – przekonywał.



• Każdy członek rodziny Podolinskich znalazł na kiermaszu coś dla siebie. Fot. DANUTA CHLUP

Teraz państwo Wirthowie przynieśli kiermasz do Polskiej Szkoły Podstawowej im. G. Przeczka w Trzynie. Choć odbywa się w szko-

le, jest ogólnie dostępny. We wtorek można go odwiedzić w godz. 8.00-18.00, w środę od godz. 8.00 do 12.00. (dc)

W OBIEKTYWIE...



• Bożonarodzeniowa atmosfera zapanowała w sobotę w odnowionej, reprezentacyjnej sali jabłonkowskiego ratusza. Wszystko za sprawą Domu Dzieci i Młodzieży, który zorganizował tam tradycyjne, świąteczne warsztaty twórcze i zaprosił na nie lokalnych rękodzielników. Pod ich fachowym okiem młodzi uczestnicy wydarzenia szukali nowych inspiracji, tworząc oryginalne świąteczne dekoracje i ozdoby. I tak goście mogli między innymi zrobić świeczkę z pszczelego wosku, stworzyć małego bałwana, świąteczną choinkę z muszelek czy gwiazdę z koralików. Drukowali też świąteczne motywy na koszulkach. Dorosli goście imprezy mogli z kolei napić się dobrej kawy i skosztować domowego deseru. (wik)

Fot. ARC Urzędu Miejskiego w Jabłonkowie

W SKRÓCIE...

Modlitwa za zmarłych górników
Zbliża się pierwsza rocznica tragicznej śmierci górników Kopalni „CSM Pólnoc” w Stonawie. Kościelne uroczystości upamiętniające to tragiczne zdarzenie odbędą się w niedzielę 1 grudnia o godz. 10.00 w katolickim kościele św. Marii Magdaleny w Stonawie. – Na mszę św. zapraszamy rodziny ofiar, dyrekcję kopalni oraz spółki OKD, brać górniczą, krewnych, kolegów i znajomych zmarłych górników. Swoje uczestnictwo potwierdźcie m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołtejkó-Chwastowicz, delegacja wojewody śląskiego oraz przede wszystkim rodziny ofiar. Msza zostanie połączona z obchodami tradycyjnej stonawskiej Barbórki – zachęca proboszcz, ks. dr Roland Manowski.

Przypomnijmy, trzynastu górników Kopalni „CSM Pólnoc” w Stonawie zmarło 20 grudnia 2018 r. Eksplozja metanu nastąpiła 800 metrów pod ziemią o godz. 17.16.

...

Laury dla Niedoby
Andrzej Niedoba, dziennikarz, publicysta, dramaturg, twórca słów pieśni „Szumi jawor, szumi” był w ubiegłym tygodniu gościem cieszyńskiego, Dyskusyjnego Klubu Propozycji. Jego uczestnicy rozmawiali w Domu Narodowym o najnowszej książce Niedoby „Rzeka niepokorna. Saga cieszyńska”. Ukazała się ona w 2018 r. staraniem Regionalnego Instytutu Kultury w Katowicach i jest zapisem dialogu rodziny Niedobów począwszy od wybuchu I wojny światowej aż po czasy współczesne.

W listopadzie miasto Wiśła przyznało Andrzejowi Niedobie nagrodę Srebrnej Cieszyńnianki. Teraz wiślanina uhonorował również powiat cieszyński nagrodą w dziedzinie kultury im. ks. Leopolda Jana Szersznika. Uroczystość jej wręczenia odbędzie się 27 listopada o godz. 17.00 w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie.

...

Cztery nowe sale kinowe
W piątek w Galerii Stela w Cieszynie wystartowało kino sieci Cinema City. Jego uroczyste otwarcie nastąpiło w czwartek wieczorem, a gościem wydarzenia była m.in. Sonia Bohosiewicz, popularna aktorka urodzona w Cieszynie. Cieszyńska Galeria Stela działa nad Olzą od roku, a teraz poszerzyła swą ofertę o nowoczesne kino, które mieści się na najwyższej kondygnacji budynku. Cinema City jest jedną z największych sieci kin w Europie. Działa w dziewięciu krajach (także w Czechach), posiada zaś 222 kina z 2049 ekranami. W Cieszynie kinomani mają do swej dyspozycji cztery klimatyzowane sale kinowe, które pomieszczą łącznie 400 osób. (wik)

» Trisię« zatopila fala tsunami folkloru

Prawie cztery godziny trwał sobotni jubileuszowy koncert dwóch bystrzyckich zespołów „Łączki” i „Bystrzycy”. Sala widowiskowa trzynieckiego Domu Kultury „Trisia” zapełniła się do ostatniego miejsca, a po zakończeniu programu zatytułowanego „Tajemnice starego strychu” publiczność odśpiewała tancerzom chóralne „Sto lat”. – To był porywający, barwny, poruszający serca spektakl. Fala energetycznego tsunami folkloru. Po prostu „wow” i brawo! – komentowano na gorąco na scenie i widowni.

Witold Koźdoń

W tym roku dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Łączka” świętuje 55-lecie istnienia. Z kolei „dorosły” Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” obchodzi 35. rocznicę założenia. Ich rocznicowy koncert poprowadził dyrektor polskiej podstawówki w Bystrzycy, Bogdan Sikora. – Nasza szkoła nosi imię Stanisława Hadyny, założyciela Zespołu „Śląsk”, dlatego działa u nas zarówno zespół folklorystyczny, jaki i chóry „Wiolinki” i „Crescendo”. „Łączka ma dziś swoje święto, więc trzymamy za nich kciuki, zwłaszcza że wszyscy nasi absolwenci albo próbowali tańczyć w „Łączce” albo śpiewać w chórze. Niektórzy tańczą zaś w „Bystrzycy” do dziś – mówił przed pierwszym dzwonkiem Bogdan Sikora.

Nic, tylko pozazdrościć...

Gośćmi sobotniego wydarzenia byli zaś konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołjeko-Chwaśtowiec, senator Jerzy Cieñciała, liczni przedstawiciele polskich organizacji działających na Zaolziu, kierownicy zespołów folklorystycznych, a także rodzice, dziadkowie i sympatycy obu zespołów. – Będąc uczniem sam tańczyłem w zespole, który prowadziła moja mama, więc z dużym sentymentem oglądam ten koncert. Podobają mi się nowe, przepiękne krakowskie stroje, ale jeszcze bardziej waleśkie tańce, które zostały zaprezentowane bardzo profesjonalnie – mówił w przerwie koncertu Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC.

– A ja mogę tylko pozazdrościć Bystrzycy młodzieży, którą można by obdarzyć nie jeden, ale trzy, a nawet cztery zespoły – stwierdził z kolei Piotr Chroboczek, wiceprezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, który w imieniu Zarządu Głównego PZKO oficjalnie pogratulował członkom obu zespołów. – Jestem tutaj jednak dzisiaj nie po to, by dopełnić oficjalnych powinności, ale by zachwycić się tym, co dzieje się na scenie – podkreślał.

Dumny był również wójt Bystrzycy Roman Wróbel. – Oba zespoły to taki nasz skarb narodowy, dlatego już się cieszę na to, co będzie się działo za pięć lat, kiedy będziemy świętowali stulecie, bo „Łączka” i „Bystrzyca” będą wtedy obchodziły 60 i 40 lat – stwierdził. – A tym, co dziś cieszy podwójnie, jest średnia wieku aktualnych członków zespołów. Wiadomo, że „Łączka” jest zespołem szkolnym, ale „Bystrzy-



Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

ca” została odmłodzona. Widać jej nowy wymiar, nic tylko „gaz do dechy” i tak trzymać – mówił Roman Wróbel, który na widowni zasiadł razem z wicewójtem Bystrzycy, Marcelem Čmielem.

Na 120 procent

Jubileuszowy popis bystrzyckich tancerzy przerodził się w swoisty folklorystyczny tryptyk. Koncert wyreżyserowany przez Michała Nemeca składał się z trzech bloków tematycznych. W pierwszej części zespoły zaprezentowały wiązankę tańców polskich (m.in. poloneza, suitę tańców lubelskich czy krakowiaka), a także czeską polkę i Waleśsko. W drugiej części publiczność obejrzała tańce słowackie, natomiast na finał tańce i pieśni Beskidu Śląskiego.

– Nasze dzieci spisały się dziś na 120 procent. Wykonały więcej niż sobie zaplanowaliśmy, dlatego jestem bardzo zadowolona – mówiła po występie Alicja Twardzik. Kierowniczka „Łączki” do sukcesów zaliczyła też fakt, iż dzieci w zespole systematycznie przybywa. – Jestem z tą grupą od 10 lat i nie było jeszcze roku, by nam ubyło dzieci. Obecnie mamy ich 70. Zawychaj dzielimy maluchy na dwie grupki, a czasami nawet na trzy. I wtedy udaje się ogarnąć ten żywioł – żartowała. Przekonywała jednak, że praca z najmłodszymi daje sporo satysfakcji przede wszystkim dlatego, że maluchy są bardzo naturalne. – Mimo to, trzeba pamiętać, że nie jest to jedynie zabawa. Dziś nasi mali tancerze pokazali jednak, że występują na bardzo wysokim poziomie – mówiła Alicja Twardzik.

Z kolei „Bystrzyca” liczy obecnie 25 członków. – Na scenie można było zobaczyć dwie, a nawet

trzy pokolenia tancerzy – mówiła kierowniczka Eva Nemec, która w rozmowie z mediami przypominała, że taneczną karierę rozpoczęła w wieku 9 lat w „Łączce”. – Teraz także zachęcamy dzieci, by przechodziły z „Łączki” do „Bystrzycy”, choć różnie z tym bywa. W repertuarze mamy zaś folklor polski, czeski, słowacki i oczywiście nasz beskidzki. W ubiegłym roku byli-

śmy w Czarnogórze, a w czerwcu gościliśmy na festiwalu w Strażnicy. Oczywiście można nas było również zobaczyć na Festiwalu Świętojańskim w Bystrzycy, poza tym jednak latem nigdzie nie wyjeżdżaliśmy i intensywnie przygotowaliśmy się do tego koncertu. Cała nasza uwaga była skoncentrowana na tym wydarzeniu – mówiła Eva Nemec.



Trochę historii...

Za umowną datę powstania dziecięcego zespołu „Łączka”, działającego przy polskiej podstawówce w Bystrzycy, przyjęto 1964 r., jednak jego korzenie sięgają lat powojennych, kiedy to z tańcami ułożonymi przez nauczycielkę Annę Wałach dzieci występowały na imprezach szkolnych i gminnych. Nazwę „Łączka” zespół przyjął w 1980 r. Kolejną ważną postacią w historii zespołu była Maria Podzemna, która sprawowała pieczę nad „Łączką” przez 30 lat. Obecnie zespół pracuje pod kierownictwem Alicji Twardzik i Ewy Nemec. Dzieci poznają przede wszystkim folklor beskidzki i polski, corocznie występują na Międzynarodowym Świętojańskim Festiwalu Folklorystycznym w Bystrzycy, Gorolskim Święcie w Jabłonkowie, imprezach szkolnych, festynach, uroczystościach w gminie i poza nią. Do tańca przygrywa im natomiast szkolna kapela ludowa „Gróńczek”.

...

Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” powstał z kolei przy Miejscowym Kole PZKO w Bystrzycy w 1984 r. Jego założycielką i długoletnią kierowniczką była Maria Podzemna, która prowadziła zespół wraz z mężem Leonardem. Obecnie ścisłe kierownictwo tworzą Eva i Michał Nemecowie oraz Renata Polok. Podstawą repertuaru „Bystrzycy” jest folklor rodzimego Podbeskidzia prezentowany często w widowiskowym opracowaniu. Ponadto repertuar obejmuje suitę tańców polskich, tańce czeskie, ukraińskie, słowackie oraz tańce węgierskie. „Bystrzyca” zdobyła popularność występując nie tylko na Zaolziu, ale także w Polsce, Francji, Niemczech i Turcji. Od 2008 r. jest współorganizatorem Międzynarodowego Świętojańskiego Festiwalu Folklorystycznego w Bystrzycy.

...

Podczas sobotniego koncertu gospodarze i publiczność zgotowali fete Janowi Kubeczce – jak podkreślano ze sceny – animatorowi i pasjonatowi folkloru, niezmordowanemu muzycznemu towarzyszywi obu zespołów, który w tym roku został nominowany do Nagrody Kongresu Polaków w RC „Tacy jesteście”. Jan Kubeczka jest akordeonistą, a od 1986 r. założycielem i kierownikiem kapeli dziecięcej, która przyjęła później nazwę „Gróńczek”. W tamtym okresie nawiązał także współpracę z „Bystrzycą” i do dziś akompaniuje zespołowi. W czasie sobotniego koncertu towarzyszyli mu kapele „Nowina”, „Bezmiana” oraz goście. (wik)

Konkurs »jak starka godali«

Chociaż na lekcjach nie jest mile widziana, w tym konkursie jest wręcz wskazana. Mowa o gwarze cieszyńskiej oraz konkursie gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”. Jego eliminacje odbyły się w środę i czwartek w Domu Narodowym w Cieszynie. Wśród uczestników nie zabrakło mocnej ekipy z Zaolzia.

Beata Schönwald

Gwara dla Zaolziaków to chleb powszedni niezależnie od tego, czy mieszkają w Jabłonkowie, Czeskim Cieszyńsku czy Karwinie. W konkursie gwar, który stawia przede wszystkim na autentyczność, to plus, o którym wiedzą zarówno wykonawcy, jak i jurorzy. Mimo to opaniegowanie tekstu gwarowego nie jest łatwe nawet dla tych, którzy posługują się gwarą na co dzień. – W domu i w szkole mówimy głównie gwarą. Trudniej jest jednak nauczyć się tekstu gwarowego niż wiersza w języku polskim. Mnie zajęło to trzy tygodnie – zdradziła „Głosowi” Lena Mrózek, uczennica polskiej szkoły podstawowej w Suchej Górze.

Ciągle te same utwory...

W tegorocznej, XVI edycji konkursu „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy” wystartowało 193 uczestników w czterech kategoriach wiekowych oraz niezależnej od wieku kategorii grupowej. – Tradycyjnie najbardziej liczna jest kategoria przedszkolaków, po niej następuje kategoria uczniów w wieku 7-10 lat. Chociaż może się wydawać, że im starsza kategoria, tym mniej chętnych, to jednak w ostatnich lat zauważamy wzrost zainteresowania tym konkursem młodzieży powyżej 16. roku życia – zaznaczyła Agnieszka Pawliko, kierownik Działu Kultury Domu Narodowego w Cieszynie.

Duża liczba uczestników to dla jurorów godziny przesłuchań i dyskusji. Jak zauważa bowiem przewodnicząca jury, prof. Jadwiga Wronicz, wyłonienie finalistów co roku stwarza poważny problem. – Poza wybitnymi występami jest wiele takich, któ-



• XVI konkurs gwar „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy” zorganizowały Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy w Cieszynie, Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach, ZG PZKO oraz jego Sekcja Ludoznawcza. Jego finał odbędzie się 18 grudnia o godz. 16.00 w Domu Narodowym w Cieszynie. Na zdjęciu ekipa z Suchej Górze. Fot. BEATA SCHÖNWALD

re zasługują na uwagę, ale nie wszystkie mogą znaleźć się w finale – powiedziała, dodając, że



Niestety, niektóre stroje, które pojawiły się dziś na scenie, jak np. zielony bruclek, wołają o pomstę do nieba

Leszek Richter, członek jury

kryteriami wyboru jest mówienie gwarą zgodnie z istniejącym systemem, poprawność stroju oraz umiejętności sceniczne i talent gawędziarski. Zdaniem szefa Sek-

cji Ludoznawczej ZG PZKO oraz członka jury, Leszka Richtera, niektóre z tych rzeczy pozosta-

...

wołają o pomstę do nieba. A wystarczy tak mało, jeśli wziąć pod uwagę, że ikonografia i materiały na temat stroju cieszyńskiego są ogólnie dostępne oraz że przed konkursem można z jury skonsultować te sprawy. Mało też przykłada się wagi do tego, jak ludzie ubierali się w danym subregionie, choć muszę tutaj zaznaczyć, że jeśli chodzi o Zaolzie, to generalnie stroje są poprawne – podkreślił. Wskazał też na inną bolączkę, a mianowicie wybór tekstów gwarowych. – Ciągłe powtarzają się te same utwory, mimo że prosimy i apelujemy do rodziców i opiekunów, żeby je nie tylko wyszukiwali, ale także sami tworzyli. Cieszymy się, kiedy widzimy, że nasze nawoływania zostały wysłuchane i pojawiają się nowe własne tek-

wiają wiele do życzenia. Właszcza wśród uczestników z prawego brzegu Olzy. – Niestety, niektóre stroje, które pojawiły się dziś na scenie, jak np. zielony bruclek,

wołają o pomstę do nieba. A wystarczy tak mało, jeśli wziąć pod uwagę, że ikonografia i materiały na temat stroju cieszyńskiego są ogólnie dostępne oraz że przed konkursem można z jury skonsultować te sprawy. Mało też przykłada się wagi do tego, jak ludzie ubierali się w danym subregionie, choć muszę tutaj zaznaczyć, że jeśli chodzi o Zaolzie, to generalnie stroje są poprawne – podkreślił. Wskazał też na inną bolączkę, a mianowicie wybór tekstów gwarowych. – Ciągłe powtarzają się te same utwory, mimo że prosimy i apelujemy do rodziców i opiekunów, żeby je nie tylko wyszukiwali, ale także sami tworzyli. Cieszymy się, kiedy widzimy, że nasze nawoływania zostały wysłuchane i pojawiają się nowe własne tek-

Nagrodzeni Zaolziacy

Kat. 3-6 lat: 1. Karolina Zoń, PSP Bukowiec; **kat. 7-10 lat:** wyróżnienie: Pavel Rucki, PSP Jabłonków, Jakub Pysko, PSP Bukowiec, Samuel Prymus, PSP Sucha Góra; **kat. 11-15 lat:** 1. Adrianna Szolona, PSP Jabłonków, 2. Ema Tomanek, PSP Jabłonków; grupy: „Szwarne suszanki” Kamila Wróbel i Ewa Chlup.



• Kulinarne specjalty jak zwykle cieszyły się wielkim wzięciem. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

pozycje dla dzieci i młodzieży, ponieważ nasi goście z reguły kupują książki swym dzieciom i wnukom. Oczywiście, oferujemy jednak także poważne tytuły, można też u nas ku-

pić wydawnictwa regionalne. Mamy na przykład „Śękatyh ludzi” Karola Piegzy, a także książki Olgi Tokarczuk, naszej tegorocznej noblistki – dodał. (wik)

Wystawa dla ducha i ciała

Wpiątek i sobotę w Domu PZKO w Orłowej-Lutyń trwał tradycyjne, listopadowe „świnioobicie”. Ciesząc się wielką popularnością dorocznego kiermasz śląskich specjalów kulinarnych jak zwykle połączono z wystawą podsumowującą ostatni rok działalności Koła. Tym razem jednak gospodarze zaprosili i dodatkowo na promocję książki Karola Piegzy pt. „Śękaci ludzie”, wydanej jesienią przez Kongres Polaków w RC.

Piątkową prezentacja „Śękatyh ludzi” zainicjowała dwudniową imprezę. – Jestem bardzo zadowolony, bo przyznam, że nie spodziewaliśmy się, że w promocji książki weźmie udział aż tylu ludzi. Przez cały wieczór przez nasz Dom PZKO przebiegały się łącznie około 70 osób, a w trakcie spotkania sala była pełna.

Ale też Karol Suszka, który czytał fragmenty książki, jest niezrównany. Jego występ był perfekcyjny – mówił w sobotę prezes Miejscowego Koła PZKO w Orłowej-Lutyń, Piotr Brzezny. Dodał jednak, że gospodarze przygotowali również coś dla ciała. – Proponujemy kulinarne specjalty, których można skosztować na miejscu, albo można zabrać ze sobą. Są sznycel, roladka, kluski śląskie czy tradycyjnie jelita. Wszystko cieszy się sporą popularnością, a li-

czy, że największy ruch nastąpi w południe, w porze obiadowej – tłumaczył. Kulinarny kiermasz uzupełniło stoisko ze świątecznymi pierniczkami. Wydarzenie dawało okazję do spotkań ze znajomymi, ale stało się też sposobnością do podsumowań. Jak co roku imprezie towarzyszyła

bowiem wystawa prezentująca działalność Miejscowego Koła PZKO w ostatnich dwunastu miesiącach. – O strawę duchową także zadbał – żartował Andrzej Bartulec, który wyjaśnił, że ekspozycja składała się z dwóch fotograficznych wystaw. Jedną poświęconą była 110. rocznicy założenia Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, a druga podsumowywała sukcesy orłowskich petzkaoców w 2019 r. – Mamy się czym pochwalić, bo na przykład w zeszłym tygodniu gościliśmy z naszym chórem „Zaolzie” w Warszawie na XIV Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Varsovia Cantat” – mówił Andrzej Bartulec, który wraz z żoną Marią prowadził w weekend także stoisko z książkami. – Jak co roku dominują u nas

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Piękne zakończenie roku modelarzy raketowych

W niedzielę 10 listopada modelarze Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyna wrócili z Krupki w Zachodnich Czechach z pucharami, medalami i dyplomami, którymi zostali udekorowani za całoroczne zmagania w zawodach modelarzy kosmicznych. To już tradycyjna impreza, na której ogłaszani są najlepsi modelarze Republiki Czeskiej w poszczególnych kategoriach. Na zakończenie został uhonorowany najlepszy junior i senior na rok 2019. Nasza trójka modelarzy: Jan Stopa, Piotr Štirba i Marian Mendrok przywiozła dwa złote medale, trzy srebrne i dwa brązowe. Najcenniejszy jest złoty medal „Najlepszy modelarz roku 2019”, który przywiozł nasz junior Jan Stopa. Duże gratulacje dla naszego ósmoklasisty.

Muszę zaznaczyć, że w zeszłym roku najlepszym modelarzem republiki był Piotr Štirba, a w tym roku wywalczył drugie miejsce. Ogłoszona została również kadra na rok 2020, do której była nominowana nasza medalowa trójka.

Modelarze z dziesięciu klubów Republiki Czeskiej współzawodniczyli w ciągu roku w sześciu kategoriach: S3A – modele raket czasowych ze spadochronem, S4A – modele raketoplanów, S6A – modele raket czasowych z taśmą hamującą, S7 – makiety raket kosmicznych, S8 – zdalnie kierowane modele raketoplanów oraz S9A – modele raket czasowych z opadaniem wirowym na zawodach u nas na Słowacji, w Polsce i Rumunii.

W trzydziestce klasyfikowanych modelarzy, znalazło się jeszcze kolejnych siedmiu.

Zajęcia w klubie po wakacyjnej przerwie rozpoczęły się w październiku. Przyszło kilku nowych chłopców, by zapoznać się z tajnikami modelarstwa raketowego. Zobaczymy, ilu z nich wytrzyma.

Na koniec chciałbym podziękować Urzędowi Miasta Czeski Cieszyn i województwu morawsko-śląskiemu za dotację na działalność klubu. Bez tej pomocy nigdy byśmy nie osiągnęli tak znaczących sukcesów sportowych. Dziękuję także wszystkim modelarzom za ich poświęcenie i piękne wyniki w roku 2019. Słowa podziękowania należą się również rodzicom modelarzy.

Piotr Roszak, prezes RCSO Czeski Cieszyn



Klub bez dachu

W sobotę 16 listopada spotkaliśmy się tym razem nietypowo. Po 45 latach od założenia Klubu Młodych (dziś są już w wieku emerytalnym), który powstał w ramach PZKO Karwina-Nowy Jork. Koła od wielu lat nieistniejącego, a w swym czasie bardzo aktywnego. Na spotkaniu pojawiły się 33 osoby. Przewodnik po kościele św. Piotra z Alkantary, Bronek Szyja, opowiedział i przypomniał jego historię, zwiedziliśmy jego zakątki, wysłuchaliśmy gry organowej w wykonaniu Jadzi Szyi, a taką wisienką na torcie był śpiew przy organach w wykonaniu koleżanki Małgosi Patrasowej (Cachel) „Ojcowski dom” i „Ave Maria”. Paradoks, wszystkie nasze rodzinne domy nie przeżyły i niejedna łezka znalazła tego dnia ujście. Od krzywego kościoła wyruszył rajd samochodowy i tak odwiedziliśmy miejsca, gdzie kiedyś stały nasze domy, przedszkola, szkoły, sklepy, szpital, gospody, piekarnie, cmentarz.

Dalej spotkanie odbywało się w domu PZKO w Orłowej-Porębie, gdzie czekał na nas smaczny obiad, była także pomysłowa tombola. Dołączył Old Boys Band kolegi Józka Ługscha z solistą Zbyskiem Letochą. A wieczorem powróciliśmy pod batutą Henia Cacha do lat siedemdziesiątych i rozpoczął się 53. WIEMUROZ czyli wieczór muzyki rozrywkowej, który właśnie miał początki w roku 1974 w PZKO Karwina-Nowy Jork. Było wesoło. Przygotowana została także mała wystawa – stare zdjęcia, książki o starej Karwinie, protokoły ze zebrań koła, projekcja fotografii i wideo z poprzednich spotkań, miejsc.

Krystyna Souček



Polonus świętował

W czwartek 14 listopada członkowie Klubu Polonus w Brnie spotkali się na tradycyjnym „spotkaniu czwartkowym” w szerszym gronie niż zazwyczaj, ponieważ było to spotkanie poświęcone rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Z tej okazji „kierownik literacki”, Otton Gruszka, przygotował dla obecnych konkurs wiedzy na temat „Mazurka Dąbrowskiego”, zawierający dziesięć całkiem podchwytliwych pytań, który następnie uzupełnił krótkim wykładem. Polonusi nadrobili też poniedziałkową zaległość i zgodnie z powiedzeniem „lepiej późno niż wcale” dołączyli do apelu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i wspólnie odśpiewali wszystkie cztery zwrotki polskiego hymnu. Po tej rozgrzewce i przygotowanym poczęstunku, klubowicze zasiedli do wspólnego obejrzenia filmu „1920 – Bitwa Warszawska”, który został wyświetlony w ramach Polskiego Klubu Filmowego. Wybór tego obrazu nie był przypadkowy. W związku z ustanowieniem przez Sejm 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej, członkowie Klubu Polonus planują w roku 2020 wyjazd edukacyjny do Warszawy, właśnie z okazji 100-letniej rocznicy tej ważnej bitwy. Był to więc pierwszy etap w zgłębianiu tego tematu.

Danuta Koné-Król



• Najlepsi modelarze 2019 roku: Piotr Štirba (z lewej) oraz Jan Stopa.



• Pamiątkowe zdjęcie wykonano przed kościołem św. Piotra z Alkantary.



• Sprawdzian wiedzy o polskim hymnie.

Zdjęcia: ARC

POLSKI BIZNES (53)

Słodko jak u mamy



Dawniej w niedzielne popołudnia, „po kościele”, wielu mieszkańców Jabłonkowa spotykało się na kawie i ciasteczku i był to niezwykle popularny sposób spędzania wolnego czasu. Chcielibyśmy, żeby tak samo było z naszą kawiarnią i żeby ludzie przychodzili również do nas – mówi Marek Jachnicki, współwłaściciel nowej jabłonkowskiej kawiarni Mono Café.

Działa ona w centrum Jabłonkowa, przy ul. plk. Velebnovského, zaledwie od 6 listopada. Na co dzień serwuje włoską kawę, domowe desery, wysokiej jakości wino oraz domowe bagle – żydowskie pieczywo wypiekane od XVII wieku, które często bywa mylone z obwarzankiem.

– Bajgiel został wymyślony prawdopodobnie w Krakowie, choć według innych badaczy dotarł on do Polski z Wiednia – na cześć zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami w 1683 roku. Obecnie dwa miasta znane są z wyrobu bajgli: Nowy Jork i Montreal. W Nowym Jorku bajgle są tak popularne, że wypadki przy ich krojeniu stanowią główną przyczynę przyjęć na ostry dyżur w niedzielne poranki – mówi Marek Jachnicki.

Co ciekawe, nie jest on cukiernikiem. Wcześniej wspólnie z ojcem prowadził prywatną działalność gospodarczą. – Życie lubi jednak zaskakiwać, natomiast do otwarcia tego biznesu namówiły mnie siostry, które bardzo długo przekonywały, że w naszym mieście brakuje miejsca, w którym można by się spotkać z przyjaciółmi i przyjemnie spędzić czas. Na to samo zwrócił zresztą uwagę mój kolega z Istebnej – wspomina Marek Jachnicki.

Bartłomiej Kukuczka – czyli znajomy Marka Jachnickiego – od dwóch lat jest właścicielem i menedżerem istebniańskiego Dworu Kukuczki, ekskluzywnej restauracji i domu weselnego. W tym roku przedsiębiorcy postanowili połączyć siły i wspólnie stworzyli biznesplan nowego przedsięwzięcia.

– Wszystko potoczyło się bardzo szyb-



Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2019

Branża: cukiernicza

Liczba pracowników: 6

Kontakt:

Plk. Velebnovského 162

739 91 Jabłonków

e-mail: marek.jachnicki@gmail.com

www: monocafe.cz

Tel: +420 605 324 679

• Marek Jachnicki w swoim słodkim królestwie.

Fot. WITOLD KOZDŃ

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Ochrona majątku: kosztowna, lecz konieczna

Na własnej posesji czy w swoim mieszkaniu chcemy czuć się dobrze, a przede wszystkim bezpiecznie. Obawiamy się – i słusznie – złodziei i włamywaczy, ale też przeróżnych nieprzyjemnych niespodzianek, które mogą sprawić na przykład woda, ogień, gaz. Oczywiścieścią jest ubezpieczenie mienia, zanim jednak wykupimy polisę, trzeba majątek odpowiednio zabezpieczyć. Nikt nie ubezpieczy nam bowiem domu, do którego prowadzi pozabawione dobrego zamka drzwi i niedomykające się okna.

W obawie przed złodziejem

W dzisiejszych czasach istnieje wiele możliwości zabezpieczenia i ochrony mienia. Jednym z najprostszych rozwiązań jest inwestowanie w dobry sprzęt antywłamaniowy. Planując instalację takich zabezpieczeń, warto szczególnie zadbać o wzmocnienie okien (jeżeli mieszkamy w domu jednorodzinnym lub na parterze w bloku). Przydać się mogą specjalne okucia z zaczepami antywyważeniowymi oraz twarda szyba

zbudowana z kilku warstw szkła i folii antywłamaniowej. Metr kwadratowy folii kosztuje od 1000 do 6000 koron, w zależności od jej wytrzymałości. W oknach wzmocnionych folią nawet przy próbie stłuczenia szyby szkło nie rozsypuje się na kawałki, a pozostaje przyczepione do folii. Można też np. pomyśleć o roletach antywłamaniowych. Obojętne, czy mieszkamy w domu jednorodzinnym, czy w mieszkaniu w dużym bloku, niezbędne są zawsze dobre drzwi antywłamaniowe. Zwykle, tanie drzwi można sforować z jedynym kopniakiem. Z drugiej strony drzwi na miarę schronu przeciwbombowego też nie są potrzebne. Ważne są futryny – należy koniecznie sprawdzić, czy futryny drzwi wejściowych nie są w środku puste. Takie właśnie wstawiano dawniej w domach budowanych z wielkiej płyty. Puste futryny można rozciągnąć lewarem i wejść do mieszkania, nawet bez wyważania drzwi. Warto więc futryny wypełnić mieszkanką zawierającą beton oraz zadbać o zabezpieczenie zawiasów i założenie blokad antywłamaniowych.

Nie są to szczególnie wielkie wydatki – np. wypełnienie futryny kosztuje ok. 2000 koron. Drzwi wejściowe mieszczą się w kilku kategoriach. Im kategoria wyższa, tym drzwi bezpieczniejsze. Do domów i mieszkań zaleca się drzwi kategorii III lub IV. Zapłacimy za nie od ok. 10 tys. do 30 tysięcy koron.

Inteligentne czujniki

Coraz częściej lokatorzy domów i mieszkań wybierają nie tylko zabezpieczenia mechaniczne, ale decydują się na kompleksowe rozwiązania – od systemów alarmowych po stosunkowo drogie, najbardziej nowoczesne technologie, dzięki którym nawet będąc daleko od domu można za pomocą telefonu komórkowego swobodnie sterować np. oświetleniem, urządzeniami oczyszczającymi powietrze, roletami okiennymi, drzwiami czy bramą garażową, ale też sprawdzać, czy w domu nie dzieje się coś niepokojącego. Sprawnie działający monitoring będzie w stanie zawiadomić właściciela posesji, wysyłając sygnał na

telefon, że w tej akurat chwili kamery wykryły ruch w ogrodzie. Monitoring może wysłać informację o zagrożeniu także do centrali agencji ochrony. Dużą popularnością cieszą się w ostatnich latach najróżniejsze detektory, dzięki którym możemy odbierać informacje z otoczenia. Detektory nie tylko ostrzegają przed intruzem, który wtargnął na posesję, ale też mogą monitorować poziom dymu czy tlenu węgla. Przydadzą się w pomieszczeniach, gdzie są gazowe podgrzewacze wody, kotły na paliwo stałe, ciekłe lub gazowe, kominki. Czujnik włączy się natychmiast, gdy tylko niebezpiecznie zacznie wzrastać poziom czadu lub gazu. Inny czujnik wykryje otwieranie drzwi i okien, kolejny będzie śledził temperaturę w pomieszczeniu. W łazienkach czy pralniach ludzie często umieszczają czujnik wody – jeżeli ktoś zostawi odkręcony kran i z wanny zacznie przelewać się woda, czujnik uruchomi się i przśle nam sygnał o niebezpieczeństwie. Czujniki pomagające chronić dom czy mieszkanie oferują od pewnego czasu

także niektóre ubezpieczalnie (np. Generali, Direct czy Czeska Ubezpieczalnia) w ramach wybranych polis ubezpieczeniowych. Można oczywiście wyposażać dom lub mieszkanie w inteligentne czujniki samemu, bez względu na taki czy inny sposób ubezpieczenia majątku. Trzeba liczyć się z kosztem od kilku do kilkudziesięciu tysięcy koron – w zależności od liczby i klasy urządzeń. Warto w to zainwestować, jeżeli dojdziemy do wniosku, że majątek ma dla nas określoną wartość materialną, historyczną lub emocjonalną. Może się stać, że czujniki szczęśliwie nigdy nie zostaną uruchomione a odporność drzwi antywłamaniowych nigdy nie zostanie sprawdzona. Ale wcale tak nie musi być, przykre niespodzianki zdarzają się wszędzie. Pieniądże zainwestowane w ochronę mienia to spokojniejszy sen gospodarzy. W przenośni i dosłownie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że łatwiej i na korzystniejszych warunkach można ubezpieczyć majątek, jeżeli wcześniej pomyśleliśmy o ograniczeniu ewentualnych zagrożeń. ▲

PIŁKARSKI WEEKEND

FORTUNA LIGA

KARWINA – PILZNO 1:1
Do przerwy: 1:0. Bramki: 16. Lingr – 68. Krmenčík. **Karwina:** Pastor-nický – Ndefe, Dreksa, Rundič, Čonka – Ba Loua, Smrž, Janečka (74. Vukadinović), Lingr – Bukata (66. Hanousek) – Petrůň (83. Ste-ven).
Nowy trener Karwiny, Juraj Jarábek, wywalczył z drużyną cenny remis w starciu z ambitną Viktorią. Gwiazdą spotkania został pomoc-nik Ondřej Lingr, który w 16. mi-nucie z podania Ba Loua zapewnił gospodarzom prowadzenie. Goście poprawili szyki dopiero w drugiej połowie, wyrównując po strzale Krmenčíka.

TEPLICE – OSTRAVA 1:1
Do przerwy: 0:0. Bramki: 66. Ře-zníček – 49. Stronati. **Ostrawa:** Laštůvka – Pokorný, Procházka, Stronati – Fillo, Jánoš, Hrubý, Fleišman (71. Granečný) – Holzer (82. de Azevedo), Kuzmanović – Diop (87. Smola).
Lokaty: 1. Slavia Praga 45, 2. Pilzno 34, 3. Ml. Bolesław 29.... 6. Ostra-wa 26, 16. Karwina 12 pkt.



FNL

TRZYNIEC – VARNSDORF 1:1
Do przerwy: 0:1. Bramki: 59. Kubala – 22. Breda. **Trzyniec:** Adamuška – Kušnír, Bedecs, Gáč, Janoščin – Sa-miec, Valenta (46. Kubala) – Hlúplik (46. Tijiari), Machalík, Cienciala (76. Omasta) – Arroyo.
Królowie remis – tak można by scharakteryzować piłkarzy Sva-topluka Habana. Trzyńczanie zre-misowali w weekend po raz siódmy w sezonie i żaden inny zespół nie może się pochwalić równie „efek-townym” bilansem. Efektownym z przynurzeniem oka oczywiście, bo w futbolu remis oznacza tylko jeden punkt w kieszeni. W ostatnim tegorocznym meczu gospodarze gonili jednobramkową stratę do 59. minuty, kiedy to zmiennik Filip Ku-bala płaskim strzałem nie dał szans bramkarzowi.
Lokaty: 1. Pardubice 35, 2. Jihlawa 32, 3. Brno 31.... 9. Trzyniec 22 pkt. (jb)

JURAJ JARÁBEK, NOWY SZKOLENIOWIEC MFK KARWINA, DLA »GŁOSU«:

Liczy się każdy punkt

Juraj Jarábek nie mógł sobie wymarzyć trudniejszego debiutu przy sterze MFK Karwina. Nowy szkoleniowiec piłkarzy Karwiny w niedzielę poprowadził drużynę przeciwko Viktorii Pilzno, osiągając remis 1:1 . W wywiadzie dla „Głosu” 57-letni słowacki trener nie krył optymizmu, wierząc, że wszystko, co złe, dobrze się kończy.

Janusz Bittmar

Przejął pan schedę po odwołanym trenerze, czyli w trudnych czasach dla Karwiny. František Straka przekazał panu zespół na przedostatnim miejscu w tabeli. Ma pan receptę na wyjście z impasu?
– Zespół musi uwierzyć we własne zdolności. Paradoksalnie cieszę się, że do końca roku zagramy wyłącznie z trudnymi przeciwnikami. Przed nami Slavia Praga, Sigma Olomuniec i Slovan Liberec. Śle-dzę na bieżąco czeską ligę i wiem, że również czołowe, topowe klu-by muszą mieć się na baczności w starciach z kopciuszkami. My pod-chodzimy do najbliższego pojedynku z mistrzem RC, Slavią Praga, w roli outsidera, ale to nie oznacza, że stoimy na straconej pozycji. Na tym etapie i w strefie, w jakiej aktual-nie się znajdujemy, liczy się każdy punkt.
Miał pan niewiele czasu, żeby dobrze zapoznać się z zespołem. Czy fakt, że w drużynie znajduje się duża grupa słowackich piłkarzy, pomoże panu w aklimatyzacji?
– Z pewnością tak, ale kluczowe dla mnie było otwarte, przyjaciel-skie podejście ze strony wódcarzy klubu. Słyszałem od znajomych, że Karwina jest przyjaznym, rodzin-nym klubem pracującym w skrom-nych warunkach jak na pierwszo-ligowe standardy. Zobaczyłem, że wszystko się zgadza, ale skromne warunki to lekka przesada. Nowo-czesny stadion, świetne zaplecze dla piłkarzy i kibiców, to grubo-ponad standard. W swojej karierze trenerskiej miałem okazję zwiedzić wiele stadionów i pracować w wielu miejscach, a więc mogę porówny-



• Juraj Jarábek. Fot. ARC

wać. I bez dwóch zdań Karwina robi duże wrażenie.
W przeszłości prowadził pan m.in. Dynamo Tbilisi, z którym sięgnął pan po „double”, czyli zwycięstwo w lidze gruzińskiej i tamtejszym pucharze. Jak wygląda trenerska praca w gorącej, gruzińskiej atmosferze?
– Jest dobrze, kiedy się wygry-wa. Ja złapałem z drużyną dobrą passę i mile wspominał tamten okres. Trener Michal Bílek (były szkoleniowiec reprezentacji RC – przy. JB) wytrzymał w Tbilisi tyl-nym klubem pracującym w skrom-nych warunkach jak na pierwszo-ligowe standardy. Zobaczyłem, że wszystko się zgadza, ale skromne warunki to lekka przesada. Nowo-czesny stadion, świetne zaplecze dla piłkarzy i kibiców, to grubo-ponad standard. W swojej karierze trenerskiej miałem okazję zwiedzić wiele stadionów i pracować w wielu miejscach, a więc mogę porówny-

wać. I bez dwóch zdań Karwina robi duże wrażenie.
W przeszłości prowadził pan m.in. Dynamo Tbilisi, z którym sięgnął pan po „double”, czyli zwycięstwo w lidze gruzińskiej i tamtejszym pucharze. Jak wygląda trenerska praca w gorącej, gruzińskiej atmosferze?
– Jest dobrze, kiedy się wygry-wa. Ja złapałem z drużyną dobrą passę i mile wspominał tamten okres. Trener Michal Bílek (były szkoleniowiec reprezentacji RC – przy. JB) wytrzymał w Tbilisi tyl-nym klubem pracującym w skrom-nych warunkach jak na pierwszo-ligowe standardy. Zobaczyłem, że wszystko się zgadza, ale skromne warunki to lekka przesada. Nowo-czesny stadion, świetne zaplecze dla piłkarzy i kibiców, to grubo-ponad standard. W swojej karierze trenerskiej miałem okazję zwiedzić wiele stadionów i pracować w wielu miejscach, a więc mogę porówny-

angielsku można się swobodnie dogadać.
Szatnia karwińskiego klubu to głównie mieszanka czeskiego i słowackiego, a z trybun docho-dzą również odgłosy w języku polskim, bo znajdujemy się na Śląsku Cieszyńskim, gdzie mieszka pokaźna grupa Pola-ków. Lubi pan taki kocioł języ-kowy?
– Władam sześcioma językami, a więc wielobarwność narodowa to dla mnie chleb powszedni. W Tbilisi też mieszały się różne kul-tury, ale na stadionie nie było tego tak słychać, bo na ligowe mecze z udziałem Dynama przychodziło góra pięć tysięcy kibiców, a pojem-ność stadionu wynosiła 55 tysięcy. Na kameralnym, ale pięknym kar-wińskim stadionie doping roznosi się znacznie lepiej.
W 2015 roku znalazł się pan na celowniku Wisły Kraków. Kon-trakt był już prawie podpisany,

(jb)



• Podium halowych mistrzostw Europy do lat 23. Fot. ARC

Marek Grycz halowym mistrzem Europy U24

Zamiast przedświątecznych zakupów bądź też relaksu po żmudnym sezonie w centrum od-nowy biologicznej, Marek Grycz podjął się kolejnego wyzwania w karierze pięcioboisty nowoczes-nego. Wychowanek SC Bystrzyc-a w weekend został mistrzem Europy do lat 23 w halowym czempionacie w Drzonkowie.
Marek Grycz spisał się w Polsce rewelacyjnie, zdobywając w so-botę złoty medal w mocnej stawe zawodników z Węgier, Nie-

miec, Włoch, Litwy czy Turcji. Grycz w gronie 36 pięcioboistów z całej Europy wykazał się najlep-szą skutecznością w szermierce, swojej koronnej konkurencji. W pozostałych konkurencjach też pokazał klasę. W klasyfikacji fi-nałowej jedyny reprezentant RC startujący w Drzonkowie wyprzedził Dovidasa Vaivadę (Litwa) i Pelego Uibele (Niemcy). Na szó-stej pozycji sklasyfikowany został najlepszy polski pięcioboista, Ka-mil Kasperczak.

Triumf Marka Grycza w ha-lowych ME U24 jest idealnym, aczkolwiek nieco wczesnym pre-zydentem świątecznym dla trenera SC Bystrzycza, Ivo Konvički. Czy to zarazem przymiarka do przy-sztorocznych igrzysk olimpij-skich w Tokio? – Najpierw muszę wywalczyć przepustkę, a ta przy-goda rozpoczyna się dopiero w przyszłym, letnim sezonie – po-wiedział „Głosowi” reprezentant Republiki Czeskiej.



Zamarłem, gdy zobaczyłem upadek Piotra Żyły

Dawid Kubacki, reprezentant Polski w skokach narciarskich

Na początek sezonu jest nieźle

Po raz trzeci w historii na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince zainaugurowano Puchar Świata w skokach narciarskich. Trójka towarzyszyła polskim skoczkom przez cały weekend – w sobotę biało-czerwoni zajęli trzecie miejsce w konkursie drużynowym, a w niedzielę Kamil Stoch zajął trzecią lokatę w zawodach indywidualnych. Minusem pięknego weekendu był groźny upadek Piotra Żyły.

Janusz Bittmar



• Kamil Stoch może być zadowolony ze swojego występu. Fot. PZN

Pomimo trudnych warun-ków atmosferycznych orga-nizatorom weekendowych zmagani na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince udało się rozegrać wszystkie zaplano-wane odsłony. Podczas niedziel-niej rywalizacji indywidualnej rozpatrywany był nawet wariant awaryjny tylko z jedną seria kon-kursową, ale dobrze się stało, że w końcu odwaga wzięła górę nad asekuracją. Z tej odwagi zrodził się świetny pod względem technicz-nym drugi skok Kamila Stocha, który w finałowej serii przebił się na podium, zatrzymując się osta-tecznie na brązowym stopniu. Li-der polskiej ekipy przegrał tylko z Norwegiem Danielem-Andre Tan-de i Słoweńcem Anze Laniskiem. Tande w drugiej serii poszybował na odległość 129 m, Stoch był nie-wiele gorszy – 126,5 m. – Przede wszystkim w tych zawodach nie wolno było się skupiać ani na wy-nikach, ani na odległościach, ani tym bardziej na gonieniu rywali. Najważniejszym zadaniem w ta-kich warunkach było, żeby skończyć normalnie. Na tyle, na ile się potrafi. Nie wolno było przedo-brać. Różnie to wszystko mogło się potoczyć, dlatego cieszę się, że po dwóch dobrych skokach wyłą-dowałem na podium, bo równie dobrze mogłem po jednym skoku

znaleźć się poza „30” – ocenił swój występ Kamil Stoch.
W polskiej drużynie z korzystnej strony pokazał się też Dawid Kubacki, który po udanej drugiej próbie (127,5 m) przesunął się na nieźle siódme miejsce. W pierw-szej „30” na 25. miejscu został sklasyfikowany Maciej Kot. Poza czołową trzydziestką znaleźli się czescy skoczkowie – Viktor Polášek i Filip Sakala. Ten drugi jest synem utytułowanego Ja-rosława Sakali.
Największym pechowcem nie-dzielnich zawodów w Wiśle był Piotr Żyła. Wychowanek miejscow-ego klubu narciarskiego zaliczył w pierwszej serii groźny upadek, na moment stracił nawet przy-tomność, ale według lekarzy nie

nabawił się wstrząśnienia mózgu. – Piotrek wygląda nieciekawie, bo ma obtartą skórę na twarzy i to się będzie długo goiło. Na szczęście jednak nie stało się nic poważne-go. To znaczy, że nie ma żadnych złamań i nic nie stoi na przesko-dzie, żeby wystąpił w kolejnych zawodach – relacjonował w nie-dzielę lekarz kadry, Aleksander Winiarski.
Weekendowe święto narciarskie w Wiśle rozpoczęło się już w pią-tek, kiedy to skoczkowie zaliczyli kwalifikacje do niedzielnego kon-kursu indywidualnego. Również podczas kwalifikacji wokół skocz-ni aż roilo się od kibiców. Pierwsze duże emocje towarzyszyły zaś so-botniej rywalizacji drużynowej, w której Polacy bronili zwycięstwa

sprzed roku. Podopieczni trenera Mi-chala Doleżala tym razem nie powtórzyli wyczynu z ubiegle-go sezonu, kiedy to w Wiśle rzutem na taśmę wygrali pierw-sze zawody drużyno-we w nowym sezonie Pucharu Świata. W sobotę na inaugura-cję sezonu 2019/2020 podopieczni cze-skiego szkoleniowca polskiej kadry, Mi-chala Doleżala, zajęli trzecie miejsce. Przy zmiennych warun-kach, z wiatrem w plecach wszyst-kie drużyny miały w sobotę ciężką przeprawę w Malince. Na skoczni im. Adama Małysza najlepiej i naj-równiej szybowali reprezentan-ci Austrii, którzy w drużynowym wyprzedzili Norwegów i Polaków. Biało-czerwoni w składzie Piotr Żyła, Jakub Wolny, Kamil Stoch i Dawid Kubacki przeplatali świet-ne skoki z przeciętnymi, udało im się jednak utrzymać miejsce na podium.
Z Wisły peleton Pucharu Świata przenosi się do Ruki w Finlandii. Trener polskiej kadry, Michal Do-leżał, postanowił, że do Finlandii zabierze siódemkę: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Jakub Wolny, Stefan Hula i Klemens Muraňka. ▲

(jb)



• Debiut w ekstralidze zaliczył Nick Malík. Fot. hccolari

Banik na głównym torze Pucharu Challenge

Piłkarze ręczni Banika Karwina polubili europejskie puchary do tego stopnia, że również w 2020 roku nie zabraknie ich na między-narodowej arenie. Zdecydował o tym wygrany 33:28 rewanżowy mecz nad serbskim klubem Żele-zniczar Nisz w 3. rundzie Pucharu Challenge. Banik na własnym par-kiecie po prostu nie lubi przegry-wać!
Podopieczni trenera Marka Mi-chaliskiego przystępowali do niedzielnego rewanżu z zaledwie dwubram-kową zaliczką sprzed tygodnia, wywalczoną w gorącej serbskiej at-mosferze. Szczyptorniści Banika na parkiecie Żelezniczara zwyciężyli w pierwszym meczu 30:28, przed wła-sną publicznością po raz kolejny

przekonali się jednak, iż „nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Po-czątek rewanżu był jak z bajki – Ba-nik zaskoczył rywala ofensywnym szczyptorniakiem, schodząc do szatni na przerwę z komfortowym wynikiem 20:13.
Pierwsze skrzypce w zespole Ba-nika zagrał 41-letni Michal Brůna, którego start w rewanżu stał pod znakiem zapytania. Brůna zdążył się wyliżać z kontuzji na tyle do-brze, że w meczu z Żelezniczarem wystydział młodszych o dwadzie-scia lat kolegów z drużyny. Szybki, wściekły, dokładny – te przymiotni-ki najlepiej oddają grę Brůny w nie-dzielnym pojedynku. – Borykałem się z kontuzją ściegna Achillesa, ale na całe szczęście zdążyłem dojść do

pełnej sprawności przed meczem z Żelezniczarem. A teraz będę kuś-tykał i wycopyzywał – stwierdził z uśmiechem Brůna. Doświadczony rozgrywający był jednak tylko jed-nym z wielu elementów zwycięskiej układanki. Banik zagrał bowiem świetnie pod względem zespoło-wym i we wszystkich sektorach.
Zanim karwiniacy przestawiają się na tryb czeskiej ekstraligi, mogą odrobić pomarzyć. W nowym roku Puchar Challenge zamelduje się w 1/8 finału, a Banik może liczyć na bardzo atrakcyjnego przeciwni-ka. W koszyku znajdują się m.in. utytułowane kluby z Norwegii, Szwecji czy Szwajcarii. Na tym eta-pie rozgrywek każdy zespół prezen-tuje wysoką formę.

(jb)

3. RUNDA PUCHARU CHALLENGE

HCb KARWINA – ŻELEZNICZAR NISZ 33:28

Do przerwy: 20:13. Karwina: Marja-nović, Mokroš – Nedoma 7, Brůna 4, Monczka 6/1, Urbański, Gromyko 1, Płaček, Chudoba 2/2, Jan Užek 3, Solák 5, Skalický 2, Nanti, Zbránek 2, Růža, Čosík 1.

NIE ZWALNIAJĄ TEMPA

Banik już jutro zaliczy mecz w ra-mach 5. rundy Czeskiego Pucharu. Od godz. 18.00 podopieczni Marka Michaliskiego będą walczyli z Koprzywni-cą. Na najbliższą niedzielę zaplanowa-no z kolei nad Olzą odsłone ekstraligi z najwyższym znakiem jakości – Banik o godz. 10.30 zmierzy się u siebie w derbach z Frydkiem-Mistkiem.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Zabek i Ropuch (26, 28, godz. 10.00; 27. godz. 8.30);
SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Prodaná nevěsta (26, godz. 19.00);
▲ KARWINA: Prodaná nevěsta (27, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Toy Story 4 (26, 27, godz. 16.00); Po-sledni aristokratka (26, 27, godz. 19.30); Zdrajca (26, godz. 17.30); W deszczowy dzień w New Yorku (27, godz. 17.30); Joker (26, 27, godz. 20.00); Valhalla (28, godz. 16.00); Last Christmas (28, godz. 17.30); Nadzwyczajni (28, godz. 19.00); Żenska na vrcholu (28, godz. 20.00); **KARWINA – Cen-trum:** Vlastníci (26, godz. 17.30); Żenska na vrcholu (26, godz. 20.00); Downton (27, godz. 15.00); Doktor Sen (27, godz. 20.00); Last Christmas (28, godz. 18.00); Błąd systemu (28, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Kraina lodu 2 (26, godz. 17.30); Vlastníci (26, godz. 20.00); Boska miłość (27, godz. 20.00); Valhalla (28, godz. 17.30); Last Christmas (28, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Kraina lodu 2 (26, godz. 17.00); Spider-Man (27, godz. 16.30); Wy-jątkowi (28, godz. 16.30); Valhal-la (28, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Kraina lodu 2 (26-28, godz. 15.30, 17.30); Ukryta gra (26, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości re-gionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzciniec 105,3 MHz.

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelni-czej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glas.live
• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonaw-ska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
• W Odd. Literatu-ry Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysz-tacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rka.cz).

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotka-nie 27. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle i Sibica wspólnie urządzają dla swoich członków i sympatyków prelekcję pt. „Księ-stwo Cieszyńskie – ostatnie praw-dziwe księstwo Europy Środ-kowej”. Prelegent: Władysław Żagan. Prelekcja odbędzie się w Domu Polskim PZKO Sibica dnia 27. 11. o godz. 17.00. Z osiedla (ul. Śląska) możliwość dojazdu auto-busem MHD nr 721 o godz. 16.27.

▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na Spotkanie Świąteczne, które odbędzie się w piątek 29. 11. o godz. 18.00 w salce w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie, wejście od strony Olzy.

▲ Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlička zaprasza na prelek-cję Elżbiety Štěrby-Molendy, ma-nadżer w spółce Audioteka SA. Spotkanie pt. „W krainie audio-booków” odbędzie się we wtorek 3. 12. o godz. 17.00. Wejściówki 20 koron. Uwaga, konkurs z nagro-dami.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 11. o godz. 15.30.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Jarmark Świąteczny po-łączony z wystawą szopek bożo-narodzeniowych, który odbędzie się w piątek 29. 11. w godz. 14.00-18.00 oraz w sobotę 30. 11. w godz. 8.00-12.00 w Domu PZKO. Do nabycia będą ozdoby i upominki bożonarodzeniowe, stroiki świą-teczne, miód oraz pszczele pro-dukty. Poczęstunek zapewniony.

STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na Spotkanie z Mikołajem we wtorek 3. 12. o godz. 15.00 w salce Koła. Trzeba zatroszczyć się o upominek w ce-nie 50 koron.

PIOTROWICE K. KARWINY – MK PZKO zaprasza na Spotkanie Przedświąteczne, które odbędzie się w sobotę 30. 11. o godz. 15.00 w Centrum Kultury. W progra-mie: warsztaty twórcze, program

kulturalny, wspólne śpiewanie kołęd, słodycze dla dzieci, poczę-stunek.

TRZYNIEC-OSIEDLE – Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Gustawa Przeczka oraz MK PZKO informują, że wystawa polskiej książki z kermaszem odbędzie się w dniach 26. 11. i 27. 11. w bu-dynku szkoły przy ulicy Dworcowej. Godziny otwarcia: wtorek 26. 11. w godz. 8.00-17.00, środa 27. 11. w godz. 8.00-12.00.

UWAGA, BRATYSŁAWIANIE! – Organizatorzy zapraszają na Mi-kołajówkę absolwentów uczelni bratysławskich, która odbędzie się 6. 12. o godzinie 17.00 „Na Fo-stwiu” w Oldrychowicach.

OFERTY

DACHY, KRYCIE I REMONTY. Tel. +48 601 532 642.

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

WYSTAWY

Cz. Cieszyn, Kongres Polaków, ul. Grabińska 458/33: do 4. 12. wystawa „Henryk Jasiczek. Za-myślenie”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
KARWINA, Miejski Dom Kul-tury, Sala Mánesa, Osvobození 1639/43: do 19. 12. wystawy Da-nuši Pytlíkovéj pt. „Enkaustyka, koronki, patchwork fałszywy”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, pt: w godz. 9.00-19.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃ-SKIEJ, SALA WYSTAW w Ja-błonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Włosi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszło-sci Jabłonkowa i okolicy”. Czyn-ne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10: do 31. 12. wystawa obrazów na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńi, Polna 964: stała eks-pozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt:

godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwał-dzie, Do Muzeum: do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z histo-rii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃ-

POLECAMY

Poszukiwanie prawdy...

„Różnolitość” to – według „Słownika języka polskiego” – różnorodność, nie-jednolitość. I zbiór utworów Marka Słowiaczka prezentuje właśnie różnorodną i niejednolitą prozę literacką. I to zarówno formalnie, jak i tematycznie. – Gdy ktoś pyta, o czym jest ta książka, odpowiadam krótko: o życiu. Czytelnik znajdzie w niej codzienne historie, jakie obserwuję wokół siebie. Są więc wzloty i upadki, są problemy, ale i chwile szczęścia i radości, jakie spotykają w życiu każdego z nas. Sądzę, że to historie zarówno uniwersalne jak i aktualne. To poszukiwanie prawdy o ludzkim życiu, głębia duszy i możliwości umysłu ukryte gdzieś w sercu człowieka – mówi Marek Słowiaczek i dodaje, że do powstania „Różnolitości” przyczynił się również Norbert Dąbkowski, który zilustrował wiele z tekstów zamieszczonych w książce przepięknymi fotograficznymi kolażami. – Serdecznie zapraszam do udziału w czwartkowym wieczorze autorskim. Spotkanie poprowadzi Szymon Brandys, a gościem specjalnym będzie Rudolf Moliński, który na swój sposób postara się przedstawić kilka fragmentów mojej książki – zapowiada Marek Słowiaczek. Dodajmy, że druk książki został dofinansowany z Funduszu Rozwoju Zaolzia. (wik)



• Książka Marka Słowiaczka i Norberta Dąbkowskiego po raz pierwszy publicznie zostanie przedstawiona w najbliższy czwartek. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Zbliża się gala »Zwrotu«

Wielkimi krokami zbliża się 70. rocznica powstania redakcji „Zwrotu”. Pierwszy numer popularne-go zaolziańskiego miesiecznika ukazał się 24 grudnia 1949 r. Jubileuszowa gala z okazji 70-lecia czasopisma odbędzie się natomiast w środę 4 grudnia o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. Gwiazdą wieczoru będzie znana polska grupa muzyczna Nocna Zmiana Bluesa. Na scenie teatru wystąpią również m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, Darina Krygiel i Milan Vilić Trio oraz Julia Macura.

Jak informują organizatorzy, darmowe wejściówki można zamawiać pod numerem tel. 558-711-582 lub pisząc na adres: info@zwrot.cz. Liczba miejsc jest ograni-czona. Gospodarze wieczoru proszą też gości, by zamiast kwiatów i prezentów przynieśli zabawki. 6 grudnia członkowie stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” przekażą je z okazji św. Mikołaja dzieciom przebywającym w szpitalach w Trzyńcu i Ostrawie.

Wydarzenie jest współfinansowane ze środków Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. (wik)

Szanowni Czytelnicy

Z przyczyn technicznych niniejszy numer „Głosu” został oddany do druku w niedzielę wieczorem. Za utrudnienia przepraszamy. (r)

SKIEGO, Galeria Wystaw Cza-sowych, Regera 6, Cieszyn: do 30. 11. wystawa pt. „Barokowa trumna baronowej Petróczy”.
▲ SALA RZYMSKA: wystawa malarska pt. „Dębowiec – Małe centrum świata Śląska Cieszyń-skiego”.

WIEŻA PIASTOWSKA i RO-TUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

LESZNA DOLNA – MK zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie towarzyskie „Stoły wigilijne i świąteczne” w sobotę 30. 11. do Domu PZKO. Początek o godz. 16.00. Program: warsztaty „Wszystko o świątach”, część kulturalna. Na zakończenie bezpłatna degustacja dań świątecznych. Warsztaty dla dzieci o godz. 15.00.

WSPOMNIENIA



Dzisiaj, 26 listopada 2019, mija 10. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ZYTY MIKUŁA
z Suchej Górnej

Z miłością wspominają córka Jadzia z mężem i wnuczki Danka i Beata z rodzinami.

GŁ-692

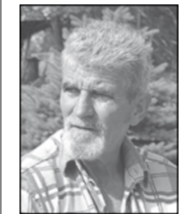


W naszych sercach i wspomnieniach stale jesteś z nami... Dnia 26 listopada mija pierwsza rocznica, kiedy od-szedł od nas na zawsze

śp. KAROL CZUDEK
z Nawisia

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-693



Dnia 26 listopada mija siódma smutna rocznica śmier-ci naszego Kochanego Taty, Teścia i Dziadka

STANISŁAWA CIEŃCIAŁY

Z żalem i smutkiem w sercu wspominają Jacek, Beata, Stanisław, Karinka, Jacuś i Adaś.

GŁ-677

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

ŚP. JÓZEFA CHYROWSKIEGO

szanownej Żonie, Córcze z mężem, Bratu Karolowi i pozostałej rodzinie składa chór męski „Hejnał-Echo” z Karwiny.

RK-114

SZCZYPТА HISTORII

• Przed siedemdziesięcioma laty ukazał się ostatni numer „Syndziotów”, poprzednika „Zwrotu”. „Syndzioty”, pismo wydawane jako dodatek „Głosu Ludu”, zajmowały się kulturą i sztuką. 20 listopada 1949 roku ukazał się ich ostatni numer. Fot. Zwrot.cz



Znajdź nas
na Twitterze



PROGRAM TV

WTOREK 26 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Wszystko-party **15.10** StarDan-ce **17.10** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Aksamitne ślady **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Przypadki kryminalistyki (s.) **21.05** Gejzer **22.25** Columbo (s.) **23.40** Jesteś wciąż błę, než jsmę dou-fali (film) **1.00** Rajskie ogrody.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Czechosłowacki ty-godnik filmowy **9.15** Cudowna plane-ta **10.05** Błktna krew **11.05** Legen-darne potwory oceanicznych otchłani **11.50** Królestwo natury **12.15** Chcesz mnie? **12.40** Na piwalni z J. Sop-kiem **13.10** Oczyma faraonów **14.10** Wyprawa Napoleona do Egiptu **15.05** Najważniejsze operacje II wojny świa-towej **16.05** Telewizyjny klub nie-słyszących **16.30** Historie XX wieku **17.00** Majestatyczne Alpy **17.55** Ob-rázky z Francji **18.15** Trabantem z In-dii do domu **18.45** Wieczorynka **18.55** Geografia świata **19.15** Na piwnym szlaku **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Das Reich: Dywiz-je śmierci Hitlera we Francji **20.55** Epoka między sierpniem a listopa-dem **22.30** Milda **23.45** Mistrzowie (film) **1.10** Dicte (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogo-rodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Eks-pozytura (s.) **0.10** Bez śladu (s.) **1.00** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 X-Men (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.30** Serce się nie myli (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Straż-nik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogo-rodzie (s.) **21.35** Gwiezdne życie **22.05** Prawdziwa jazda II (film) **0.10** Dowo-dy zbrodni (s.).

ŚRODA 27 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.05** Przysięgam (film) **10.30** Przypadki kryminalistyki (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wi-aomości **12.30** Sama w domu **14.05** Uśmiechy R. Naskovej **14.45** Colum-bo (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomo-sci regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiado-mości, sport **20.10** Aksamitne ślady

20.15 Sprawiedliwość (film) **21.35** Dziś przed 30 laty **22.30** Columbo (s.) **23.45** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Południowe Cy-klady **10.00** Narkoman Hitler **10.50** Czempioni Hitlera **11.45** Chcesz je? **11.50** Nasza wieś **12.20** Na muzycz-nym szlaku **12.45** Folklorika **13.15** Miejsce zamieszkania: wieś **13.35** Europa dzisiaj **14.05** Czeskie korzenie w Luksemburgii i Belgii **15.00** Klucz **15.25** Milda **16.45** Epoka między sierpniem a listopadem **18.15** Na piw-nym szlaku **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Miejsca pielgrzymek **19.50** Wiadomości w czeskim j. migo-wym **20.00** Mażeńskie etudy: Nowa

PRIMA

6.25 X-Men (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Piórka na wietrze (film) **12.20** Południowe wia-domości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Straż-nik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błktny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Mroczny Kraj (s.) **0.05** Policja w akcji.

CZWARTEK 28 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.50** Mażeńska gra **10.05** Wszystko, co lubię **10.30** Opowiadaj (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południo-we wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Namiot **14.20** Oficje Brown (s.) **15.05** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisa-la: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Ak-samitne ślady **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Przypadki kryminalistyki (s.) **21.05** Pr. dyskusyjny **22.55** Taggart (s.) **23.45** Krymolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podró-ży **9.55** Idioci na wyprawie dookoła świata **10.20** Widokówka od Mar-tina Kratochvíla **10.25** Dzikie serce Afryki **11.20** Majestatyczne Alpy **12.15** Chcesz je? **12.20** Najważniejsze operacje II wojny światowej **13.20** Szalony świat zimnej wojny **14.15** Apokalipsa Stalin **15.10** A400M: uniwersalny samolot transportowy **16.00** Legendarne potwory oceanicz-nych otchłani **16.50** Bracia Okamuro-wie **18.15** Zielnik **18.45** Wieczorynka **18.55** Afrykańska sawanna **19.25** Geografia świata **19.50** Wiadomo-sci w czeskim j. migowym **20.00** Błę-kitna krew **21.00** Bedeker **21.30** Na piwnym szlaku **22.00** Dicte (s.) **22.45** Lotnicze katastrofy **23.40** Queer **0.05** Syryjska love story.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** 10 lat młodsza **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **16.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogo-rodzie (s.) **21.35** Gwiezdne życie **22.05** Prawdziwa jazda II (film) **0.10** Dowo-dy zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 Astro Boy (s. anim.) **6.50** Super Wings (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.30** Policja w akcji **10.25** Miłosna gra (film) **12.20** Południowe wiadomo-sci **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Strażnik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Particka **22.45** Tak jest, szeffe! **23.55** Policja w akcji **0.50** Zaprzysię-żeni (s.).

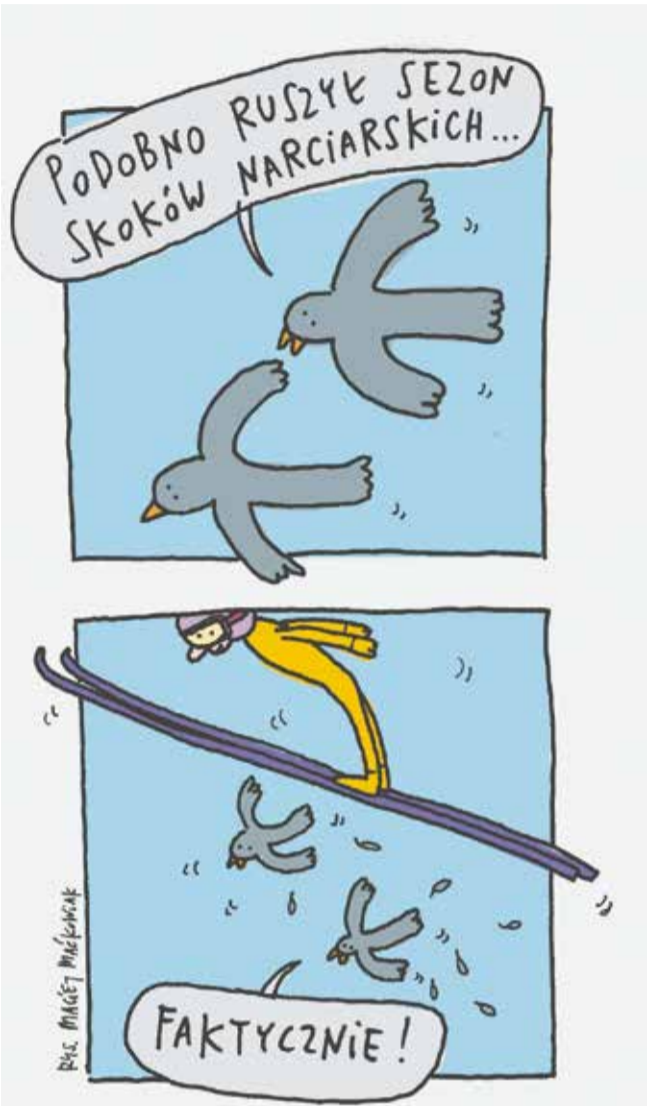
„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHIE

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČ

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

DOROTA UHEREK

Pochodzę z Trzanowic i „od zawsze” działam w tutejszym Kole PZKO. Moja przygoda z PZKO rozpoczęła się zaś zupełnie standardowo, gdy miałam 15 lat. Wtedy oficjalnie otrzymałam legitymację, choć dzięki rodzicom już wcześniej uczestniczyłam w niemal każdym pezetkaowskim wydarzeniu. W młodości próbowałam też tańczyć w trzanowickim zespole, który występował u nas „dorywczo”. Tańczyłam przez dwa sezony, po czym moja przygoda z zespołem się skończyła. Pojawiła się za to rodzina. Do prowadzenia zespołu wróciłam 15 lat temu, gdy zaczęłam mieć więcej czasu. Pani prezes poprosiła mnie wtedy, żebym zajęła się nastoletnią młodzieżą, która się u nas pojawiła. Zgodziłam się, choć nie jestem pedagogiem, a na co dzień pracuję w biurze. Wiem jednak, że dzieciaki trzeba odciągać od komputerów. Na co dzień wspierają mnie niezawodne koleżanki, jednak praca z młodzieżą to trochę huśtawka. Jedni dorastają i odchodzą. Inni przychodzą i trzeba z nimi pracować od nowa. Natomiast ja nigdy nie grałam na żadnym instrumencie, nie mam też zdolności ruchowych. Z tego między innymi powodu obecnie zajmuję się już raczej sprawami technicznymi, a z zespołem pracuje córka. Od lat zasiadam też w zarządzie naszego Koła. Dziś mamy pięknie wyremontowany Dom PZKO, choć do zrobienia zostało jeszcze zaplecze. Wszystko będzie zależało od finansów, ale mam nadzieję, że również te prace uda się nam zakończyć. W zarządzie mamy dziś wielu młodych ludzi. Cieszy też fakt, że chętnie przychodzą do nas dzieci. Z tego powodu w czasie wakacji wraz z córką i koleżanką organizujemy w Trzanowicach obóz dla dzieciaków. Włączyliśmy się także do projektu Stowarzyszenia



Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Młodzieży Polskiej „Poznaj Polskę na wesoło”. Poza tym co roku organizujemy w Kole kilka „sztywnych” akcji, do których także trzeba przyłożyć rękę. To odpust, dożynki, bal, różne zebrania i spotkania. Trzeba także pamiętać o dniu ziemniaka, jajecznicy czy wigilijkach. Od trzech lat gmina organizuje „Rozświetlenie choinki”, w które także się angażujemy. Odbędzie się ono 30 listopada. W sobotę wspólnie z dziewczynami będziemy więc piec ciasteczka. **(wik)**

MINIKWADRAT MAGICZNY

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. łóżko marynarza

2. odbicie piłki nogą

3. imię z przeboju Budki Suflera

4. jedna z handlowych nazw paracetamolu

Wyrazy trudne lub mniej znane: APAP

KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki polskiego poety i satyryka Jana Izydora Sztaudyngera (1904–1970): „Na tobie, piasku, na tobie wodo, piszę zachwyty nad jej...”

1. niemiecki konsern stalowy Friedrich ... AG z Essen

2. suknia o sztywnej spódnicy, noszona w Polsce w XVIII w.

3. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

4. niegodziwiec, nikczemnik, łajdak

5. gwarowo, wijąca się roślina

Wyrazy trudne lub mniej znane: ROBRON

1

2

3

4

5

1

2

3

4

5

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera: „Lustro ma zgagę, wszystko mu się...”

- 1.-4. wystąpienie rzeki z koryta

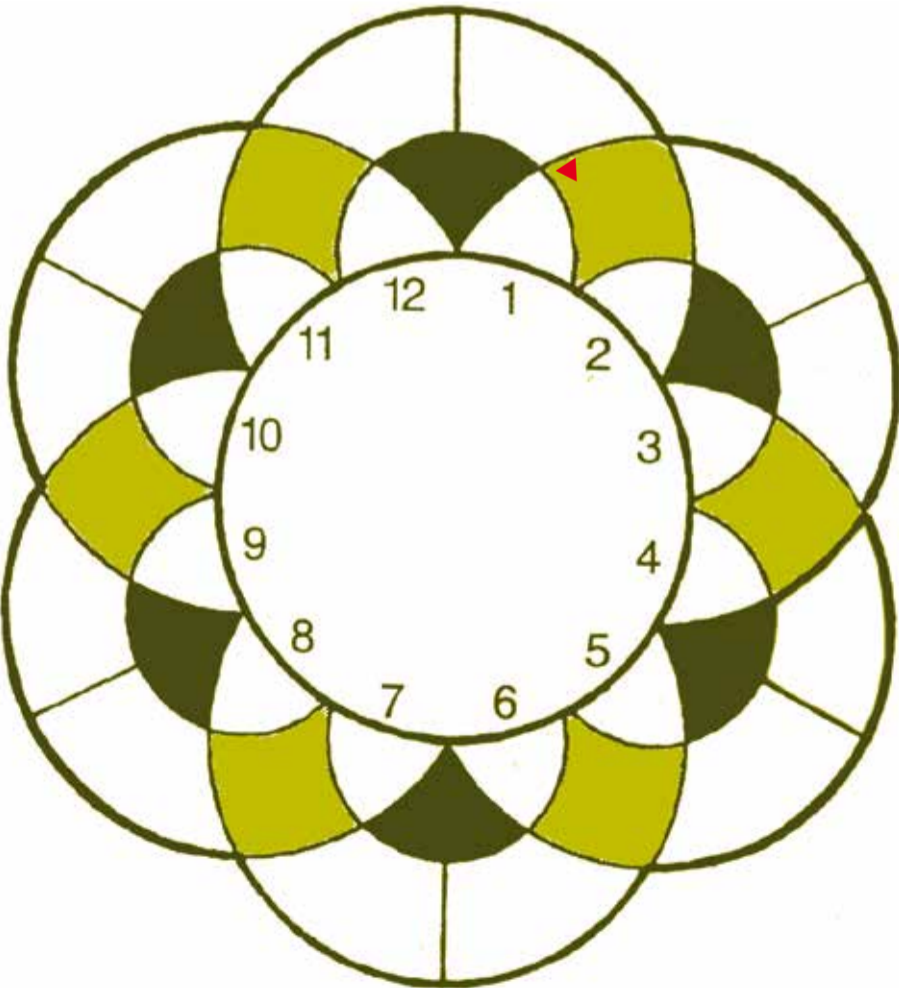
3.-6. wieś w powiecie suwalskim

5.-8. wierzchnie okrycie stopy

7.-10. wymysł, literacka fantazja

9.-12. ostatni sonet ze zbioru „Sonetów krymskich” lub przylądek na Krymie

11.-2. piętro widowni teatralnej



Wyrazy trudne lub mniej znane: ZDRĘBY